

Katarzyna Wodniak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Instytut Komunikacji

Społecznej i Mediów

e-mail: kwodniak@ukw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-1844-418X

E

wa Fogelzang-Adler. *„Przez radosne okulary”:*

Polska Ludowa w listach do „Przyjaciółki”

1948-1956. Część 1: 1948-1952. Wydawnictwo

Diecezji Tarnowskiej Biblos. Kraków; Tarnów

2018. ss. 299. ISBN 978-83-7793-640-5.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/FT.2021.010>



Tekst jest opublikowany na zasadach niewyłącznej licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-ND 4.0 PL).

Przysłany: 5 VII 2021

Zaakceptowany: 9 VIII 2021

Dr Katarzyna Wodniak, absolwentka bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, studiów polonistycznych oraz edytorstwa komputerowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Adiunkt w Instytucie Komunikacji Społecznej i Mediów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zainteresowania naukowe: prasoznawstwo (szczególnie dzieje prasy kobiecej); literatura i kultura popularna; kobieca przestrzeń medialna. Autorka książek: *Współczesna prasa kobieca a sprawy książki: treści literackie w czasopismach: „Przyjaciółka”, „Twój Styl”, „Cienie i Blaski”* (Warszawa 2004); *Beletrystyka w „Przyjaciółce”: bibliografia 1948–1989* (Bydgoszcz 2018); *„Moja Przyjaciółka” (1934–1939): przebój prasowy żnińskich Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego* (Żnin–Bydgoszcz 2020).

S

Słowa kluczowe: Ewa Fogelzang-Adler; „Przyjaciółka”; listy do redakcji

S

Streszczenie: Artykuł jest omówieniem książki Ewy Fogelzang-Adler, badaczki związanej z krakowskim środowiskiem naukowym: *„Przez radosne okulary”. Polska Ludowa w listach do „Przyjaciółki” 1948-1956. Część 1: 1948-1952* (Kraków; Tarnów 2018), poświęconej odtworzeniu obrazu codzienności ukazanej przez pryzmat listów nadsyłanych do redakcji najpopularniejszego czasopisma kobiecego w kraju. Zawiera także odniesienia do bezpośredniej poprzedniczki „Przyjaciółki” – przedwojennego dwutygodnika „Moja Przyjaciółka” ze Żnina oraz zarys historii obecności działów korespondencyjnej łączności z czytelniczkami w polskiej prasie kobiecej.

Każdy, kto w celach badawczych bądź popularyzatorskich przyjrzy się fenomenowi wydawniczemu Polski Ludowej, jakim był tygodnik „Przyjaciółka”, do którego należał pierwszy milionowy nakład w dziejach polskiej prasy (osiągnięty już w kilka miesięcy od jego zaistnienia na rynku w marcu 1948 r.), prędzej czy później zetknie się z informacją o niespotykanej ilości listów nadsyłanych do redakcji najpopularniejszego wówczas tytułu kobiecego w kraju. Niewiele jest bowiem przykładów periodyków, które do tego stopnia wykorzystywałyby tę formę wypowiedzi w kształtowaniu swojego profilu i zawartości, jak robiła to „Przyjaciółka” oraz fakt ten, tak jak ona, akcentowały¹. Należy w tym miejscu zgodzić się z opinią Justyny Zajko-Czochańskiej, że listy były wręcz cechą identyfikującą to czasopismo².

Właśnie drukowana na łamach „Przyjaciółki” korespondencja czytelnicza stała się tematem i treścią opublikowanej w 2018 r. przez Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos” książki Ewy Fogelzang-Adler, badaczki związanej z krakowskim środowiskiem naukowym: „Przez radosne okulary”. *Polska Ludowa w listach do „Przyjaciółki” 1948-1956. Część 1: 1948-1952*, która na 300 stronach opisuje i jednocześnie dokumentuje, poprzez przedstawiony wybór 200 listów potraktowanych jako materiał źródłowy i egzemplifikacyjny, zagadnienie kształtowania się treści wielkonakładowego tytułu kobiecego funkcjonującego w ramach mocno spolaryzowanej światopoglądowo formacji społeczno-ustrojowej pierwszych lat powojennych.

Rozważania autorki zawarte w solidnie opracowanym wstępie skłaniają do porównań z innym, wspomnianym przez nią (s. 27, przyp. 30) pismem kobiecym, „Moją Przyjaciółką” z międzywojennego Żnina, która posłużyła „Przyjaciółce” jako bezpośredni wzorzec jej formuły wydawniczej, oraz nasuwają refleksje nieco ogólniejszej natury nad zagadnieniem publikowania korespondencji czytelniczej, zwłaszcza poświęconej sprawom osobistym i rodzinnym na łamach tej właśnie wyodrębnionej grupy wydawnictw prasowych. Choć dziś listy do redakcji wydają się być stałym składnikiem większości tytułów kobiecych, obecnym w nich „od zawsze”, tak jak np. porady praktyczne, gospodarskie, modele i wykroje odzieży czy przepisy kulinarne, w rzeczywistości każdy z wymienionych elementów wyłaniał się na innym etapie formowania się niejednorodnego przecież profilu tematycznego prasy kobiecej – procesu, który nabierał tempa w drugiej połowie XIX w. w związku z pojawieniem się postulatów emancypacyjnych, a następnie demokratyzacją i umasowieniem kultury.

Zdaniem wieloletniej badaczki i znawczyni polskiej prasy kobiecej, Zofii Sokół, periodykiem, który jako pierwszy, w 1907 r., podawał do druku listy o tematyce osobistej, związane z prywatnym życiem czytelniczek, był warszawski „Tygodnik Mód i Powieści”, w latach 1913-1915 przemianowany ostatecznie na „Nasz Dom”. Jego redaktorką była Lucyna z Kleczeńskich Kotarbińska, żona wybitnego aktora,

¹ Zapewnienia o bliskim listowym kontakcie „Przyjaciółki” z odbiorczyniami znaleźć można w wydawnictwach branżowych, jak *Katalogi prasy polskiej* Biura Wydawniczego „Ruch”, w których podkreśla się, iż: „Pismo w przystępnej formie popularyzuje i wyjaśnia bieżące zagadnienia społeczno-polityczne. Cechą tygodnika jest ścisły kontakt z czytelnikami, od których redakcja otrzymuje dziesiątki tysięcy listów rocznie. Wiąż tę redakcja nawiązuje przez systematyczne omawianie zagadnień interesujących kobiety, a w szczególności zagadnień prawnych. Utrzymaniu tej więzi pomagają również wskazania praktyczne dla gospodyń, dział mody oraz odpowiedzi na pytania i listy”. (*Katalog prasy polskiej*, red. J. Burczak, Warszawa 1957, s. 86), a nawet w *Encyklopedii powszechnej PWN* (wyd. 2, t. 3, Warszawa 1985, s. 797).

² J. Zajko-Czochańska, *Monografia «Przyjaciółki» – zarys zagadnienia*, Niepodległość i Pamięć, t. 2: 2019, s. 213.

reżysera i dyrektora teatru, Józefa³. Faktycznie nastąpiło to w drugiej połowie 1909 r. Wówczas, w kolumnie „Odpowiedzi od Redakcji” oddanej pod poradnictwo praktyczne, kierująca Działem Praktycznym Kotarbińska rozszerzyła jego zakres tematyczny o porady życiowe, starając się rozpraszać dekadencjne nastroje czytelniczek, szczególnie tych młodocianych, wynikające częściowo z ducha czasu, po części z nieodpowiednio dobranej lektury, budującymi cytatami literackimi. Jeśli zaś Asnyk, Tetmajer, Konopnicka i Orzeszkowa okazałyby się zawodni, podawała antidotum, które z pewnością spotkałoby się z aprobatą „Przyjaciółki” – zatopienie się w pracy lub w jakiegokolwiek innej pożytecznej działalności, będącej niezastąpionym regulatorem rozterek duchowych, co ilustruje poniższy cytat:

„*Smutnej* [pseudonim Czytelniczki – K. W.]. Bywają chwile w życiu, w których coś się w tobie złamie. Jakaś pochodnia życia zgaśnie, jakaś gwiazda na niebie zajdzie na zawsze chmurą. Jeżeli w takiej chwili, od której żadne życie nie jest wolne, coś ci szepnie cicho, ale stanowczo i poważnie... a praca? Jesteś uratowany, człowieku. To też tak żyć należy w chwilach szczęścia, aby nie zabrakło tej wewnętrznej dźwigni – w niedoli. Niech nam Pani wierzy, że praca – to najskuteczniejsze rozproszenie smutku. Już nieraz na ten temat z niejedną z naszych Czytelniczek mówiliśmy i lepszej rady na ukojenie – nie znamy”⁴.

Poruszała też Kotarbińska we wskazanej rubryce drażliwe zagadnienia natury obyczajowo-rodzinnej, jak kwestia doboru małżeńskiego przy dużej różnicy wieku między małżonkami, czy „nałóg pijaństwa syna”, wbrew zakorzenionemu społecznie przekonaniu o niestosowności wyciągania podobnych rewelacji na łamy prasy⁵. Ponieważ dotyczyły one nieraz spraw bardzo osobistych, opisywane były specyficznym, nacechowanym emocjonalnie idiolektem podkreślającym bliską zażyłość z czytelniczkami. Skala korespondencji nadsyłanej do tygodnika – „zaledwie” kilkadziesiąt listów dziennie w 1913 r., była dla jego redakcji sporym wyzwaniem: „Listów jednak gromadzą się setki, a rubryka przeznaczona na ten cel zaledwie na dziesiątki odpowiedzi udziela miejsca”⁶. Odpisywano na nie według kolejności wpływu, robiąc wyjątek tylko dla matek, jeśli zapytywały o kwestie bezpośrednio dotyczące dzieci⁷.

Kierowany przez L. Kotarbińską periodyk zasługuje na uwagę także i z tego powodu, że wyraźnie akcentował współdziałanie czytelniczek w kształtowaniu swojej zawartości. Często wskazywał, które pojawiające się w nim pozycje miały rodowód korespondencyjny, były odpowiedzią na konkretne, przytaczane obok pytania czytelniczek lub artykułami napisanymi na ich ogólne bądź indywidualne „żądanie”. Aby pozyskać materiały do publikacji, ogłaszał dla prenumeratorek liczne konkursy, kwestionariusze i ankiety, zapraszał je do dyskusji, nazywając wszystkie biorące w nich udział korespondentki swoimi współpracowniczkami. Oddawał też

³ Z. Sokół, „Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy (1948–1998). Cz. 1 – lata 1948–1951, Kieleckie Studia Bibliologiczne, t. 6: 2001, s. 97.

⁴ Zob. *Odpowiedzi od Redakcji*, Nasz Dom: tygodnik mód i powieści, 1913, nr 5, s. 15.

⁵ Z. Sokół, „Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy..., s. 97.

⁶ *Odpowiedzi od Redakcji*, Tygodnik Mód i Powieści, 1911, nr 11, s. 15.

⁷ *Odpowiedzi od Redakcji*, Nasz Dom: tygodnik mód i powieści, 1913, nr 8, s. 15.

czytelniczkom szpałty w sposób bardziej bezpośredni, kiedy „zamawiał” u nich materiały z określonej dziedziny (np. „pszczelnictwa”, kuchni włościańskiej, jedwabnictwa). We wprowadzonej w 1912 r. „Skrzynce do listów” abonentki miały z kolei wymieniać się doświadczeniami gospodarskimi. W następnym roku zaangażował je w rozpowszechnianie czasopisma, prosząc „Szanowne Czytelniczki, aby zechciały łaskawie nadesłać nam *dokładne* adresy tych domów spośród swoich znajomych, które dotąd naszego pisma nie odbierają, a dla których jego treść i hasła naczelne nie są obojętne”⁸. Warto nadmienić, że podobne zabiegi z powodzeniem stosowała także żnińska poprzedniczka „Przyjaciółki”.

Kobiece czasopisma międzywojnia coraz bardziej skłonny do dzielenia się opiniami, wymiany doświadczeń i spostrzeżeń czytelniczkom oddawały do dyspozycji swoje łamy w coraz większym zakresie. Ich rozrastające się działy listów zawierały zarówno elementy konfesyjne, np. zaliczającą się do narracji zwierzeniowych korespondencję dotyczącą życia uczuciowego i problemów dnia codziennego, upodabniając je do „poczty serc”, jak również swobodne wypowiedzi czytelniczek na dowolne tematy zdradzające dojrzałe i bardziej wyrobione pióra. Pod wieloma względami wzorcowy, elitarny społeczno-kulturalno-literacki „Bluszcz” jesienią 1928 r. otworzył tego rodzaju *Speakers’ Corner* pod nazwą „Nasza Mównica”, w którym wolno było zabierać głos każdej kobiecie „interesującej się sprawami społecznymi i pracą obywatelską”⁹. Z kolei wytworny poradnik dla kobiet miejskich z grupy tytułów uzupełniających „Bluszczu”, wydawany przez to samo Towarzystwo Wydawnicze – „Kobieta w Świecie i w Domu”, w styczniu 1929 r. wprowadził mniej sformalizowany dział „Między nami”, do którego listy mogły jednak przysyłać tylko stałe prenumeratorki czasopisma. Jak można w nim przeczytać: „W dziale tym czytelniczki mogą poruszać [pod pseudonimami – K.W.] wszelkie sprawy interesujące je, szukając oddźwięku, odpowiedzi lub rady u innych czytelniczek”¹⁰. Ich adresy i nazwiska pozostawały tajemnicą redakcji, która przekierowywała odpowiedzi zbyt długie, zanadto osobiste lub przeznaczone wyłącznie dla konkretnych osób wprost do zainteresowanych.

Kameralny ton bezpośredniej, serdecznej rozmowy z czytelniczką w artykułach wstępnych i korespondencji cechował inspirowany światopoglądem katolickim miesięcznik „Młoda Polka: pismo poświęcone polskiej młodzieży żeńskiej”, wydawany w Poznaniu pod szyldem Akcji Katolickiej¹¹, a kierowany do młodych dziewcząt ze sfer pracujących, którego „Czytelniczki pociągnęła ta bezpośredniość tak dalece, że w listach swych zwracają się do redaktorki nawet w najbardziej poufnych sprawach osobistych”¹². Inny model intymistyki niż prezentowany w prasie dla druzhen stowarzyszeń katolickich zaznaczał się w kolumnach korespondencyjnej łączności z czytelniczkami w magazynach rozrywkowo-relaksowych, niestroniących od sensacji, wydawanych z pobudek czysto dochodowych. Należał do nich tygodnik

⁸ Ibidem, 1913, nr 42, s. 15.

⁹ *Nasza Mównica*, *Bluszcz*, 1928, nr 44, s. 16.

¹⁰ Redakcja, *Między nami*, *Kobieta w Świecie i w Domu*, 1929, nr 2, s. 11.

¹¹ *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*, oprac. i red. Z. Zieliński, Lublin 1981, s. 183.

¹² Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce: (materiały do historii czasopism): rok 1818-1937*, Warszawa 1938, s. 172.

„Wiadomości Kobięce” warszawskiej spółki „Prasa Popularna”¹³, bezskutecznie walczący z etykietą pisma brukowego. I on czytany był przez przedstawicielki świata pracy, zwłaszcza zatrudnione na niższych stanowiskach, a odpowiedzi na listy czytelnicze zamieszczał w dwóch dość obszernych, jak pisze Anna Zdanowicz¹⁴, działach: „W cztery oczy: intymne rozmowy z czytelniczkami” oraz „Porad psychoanalitycznych” obdarzonej darem jasnowidzenia Sabiry Churamowicz¹⁵. Wysockonakładowa „dziesięciogroszówka” miała być również przez swoje odbiorczynie współredagowana, bowiem już od pierwszego numeru redakcja zachęcała je, by napisały „jakikolwiek artykuł, poradę gospodarską, opowiadanie lub wspomnienie” do specjalnie w tym celu utworzonej rubryki „Czytelniczka – autorka”, oferując za teksty „wynagrodzenie pieniężne”¹⁶.

W przeciwieństwie do przywołanych wyżej tytułów, adresowanych do mniej lub bardziej wyselekcjonowanej publiczności kobiecej, ogólnopolski ilustrowany dwutygodnik „Moja Przyjaciółka” powstający w latach 1934–1939 w Zakładach Wydawniczych Alfreda Krzyckiego w Żninie chciał trafić do kobiet „wszystkich warstw i wszystkich zapatrywań”¹⁷, „rozrzuconych po różnych zakątkach kraju, aby każda znalazła dla siebie odpowiednią i zależną od jej środowiska treść”¹⁸. Za sprawą bogatego poradnictwa zdołał w krótkim czasie zawojować rynek prasowy, stając się niezbędnikiem każdej pani domu w mieście lub na wsi, chcącej prowadzić gospodarstwo sprawnie i tanio. Drugim filarem sukcesu dwutygodnika była korespondencyjna więź z odbiorczyniami, utrzymywana dzięki najważniejszemu z jego działów – kolumnie listów czytelniczych „My kobiety – między sobą”, redagowanej – jak głosił często powtarzany slogan – przez nie same „pod kierownictwem współpracowniczki naszej pani Zofii”. Redakcyjną *Agony Aunt*, przedstawioną czytelniczkom jako działaczka społeczna o dużym doświadczeniu życiowym, była dziennikarka „Mojej Przyjaciółki” Zofia Zawadzka, gospodyni kącika towarzyskiego w jednym z wcześniejszych tytułów żnińskiego koncernu prasowego.

Kluczowy dział „Mojej Przyjaciółki” występował we wszystkich jej 136 numerach, zajmując przeciętnie 4–6 stron, czyli 1/4–1/5 objętości, choć bywały zeszyty, w których na korespondencję przeznaczano 10–12 kolumn, a więc aż 1/3 numeru. Podawane w nim do druku listy z towarzyszącymi im odpowiedziami nie były ujęte w żadne kategorie tematyczne, a znajdowało się ich po kilkadziesiąt w pojedynczym numerze. Urozmaicały je za to rysunki mody, fotografie i reklamy. Bardzo często autorki listów poszukiwały odzewu i rady u innych czytelniczek, co wynikało z charakteru oraz funkcji działu, który miał wzmacniać wśród kobiet poczucie solidarności

¹³ Wydawcy sensacyjnego dziennika „Ostatnie Wiadomości”.

¹⁴ A. Zdanowicz, *Problematyka emancypacji na łamach „Wiadomości Kobięcych” 1931–1933*, Rocznik Historii Prasy Polskiej, t. 20: 2017, z. 1, s. 48–49, 61.

¹⁵ Nie był to pseudonim prasowy, lecz autentyczne personalia posiadającej zdolności metapsychiczne medium, stawianej w jednym rzędzie ze słynnym jasnowidzem Stefanem Ossowieckim. Specjalnością S. Churamowicz było przepowiadanie przyszłości w sprawach osobistych, czym zajmowała się m.in. właśnie na łamach różnych tytułów prasowych. Zob. A. Mikołajko, *Churamowicz Sabira*, [w:] *Leksykon polskiego ezoteryzmu* [online], 5 VII 2019, [dostęp: 2 VII 2021]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/1070>.

¹⁶ A. Zdanowicz, op. cit., s. 48–49.

¹⁷ Redakcja, *My – kobiety – między sobą. Z serca do serca – Między nami...*, *Moja Przyjaciółka*, 1934, nr 1, s. 2.

¹⁸ *Miłe słowa uznania*, ibidem, 1936, nr 15, s. 315.

i pobudzać je do działań samopomocowych. Traktowane po partnersku, nie były też one obiektem pouczenia ani indoktrynacji ze strony redakcji.

Tak ukształtowana „Moja Przyjaciółka”, która jako pierwszy polski tytuł kobiecy osiągnęła nakład na poziomie stu tysięcy egzemplarzy, dostarczyła wzorca czasopismu, które przekroczyło tę liczbę dziesięciokrotnie, co było pierwszym tego typu wynikiem w historii polskiej prasy. Drogę „Przyjaciółki” na szczyt, od momentu ukazania się sygnałnego numeru pod datą 21 marca 1948 r., odtwarza Ewa Fogelzang-Adler we Wstępie do swojej książki skrupulatnie i szczegółowo, może zanedo tu i w innych miejscach pracy rozbudowując przypisy rzeczowe zlokalizowane u dołu strony, które odwracają uwagę od meritum, a czasem wydają się nie mieć związku logicznego z tekstem głównym. Zrezygnowanie z ich lektury może z kolei powodować utratę naprawdę ważnych informacji, jak choćby tych ze wskazanego wyżej przypisu 30 ze strony 27, odnoszących się do podobieństw i zależności między obiema „Przyjaciółkami”.

Idąc ich tropem, należy przede wszystkim doprecyzować, że wątek przejęcia przez warszawską „Przyjaciółkę” *in extenso* wielu działów od jej żnińskiej poprzedniczki (przy czym z nazwy wymienione są tylko trzy: „Czytelnicy piszą – «Przyjaciółka» odpowiada”, „Radości i smutki”, „Między nami...”), pojawił się w literaturze przedmiotu w 1998 r. w monografii Zofii Sokół: *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1995*, a także w pierwszym z trzech tekstów na temat dziejów tygodnika tej samej autorki z 2001 r.¹⁹. Obaj przywołani przez Ewę Fogelzang-Adler przedstawiciele przedwojennego środowiska dziennikarskiego regionu z Poznania i Bydgoszczy, Feliks Fikus i Andrzej Kłyszynski, byli daleko bardziej ostrożni w swych sformułowaniach. W artykułach wspomnieniowych, które pozostawili i na które powołuje się Ewa Fogelzang-Adler, nazwy żadnych przejętych działów nie padają. Jest natomiast mowa o: 1) swobodnym dysponowaniu tytułem prasowym oficyny Krzyckiego przez wszechwładnego Jerzego Borejszę, także w dosłownym sensie skrócenia owego tytułu o zaimek²⁰; 2) potraktowaniu „Mojej Przyjaciółki” jako wzorca masowego pisma kobiecego, na którym warto się oprzeć; 3) odwzorowaniu jego treści; 4) wreszcie dokładnym przyjrzeniu się żnińskiemu modelowi, na którego wznowienie nie uzyskał zresztą zgody sam jego twórca.

Poza wszystkim nasuwa się jeszcze uwaga, bardziej pod adresem Zofii Sokół, gdyż to ona wywodziła popularne działy „Przyjaciółki” ze żnińskiego dwutygodnika kobiecego, że bestsellerowa rubryka nowel redakcyjnych poruszających w zbeletryzowanej formie zagadnienia moralne, społeczne i obyczajowe pt. „Radości i smutki”, która stała się znakiem rozpoznawczym „Przyjaciółki”, w „Mojej Przyjaciółce” nie występowała w ogóle. Pomysłodawczynią tej oryginalnej formy dziennikarskiej była Halina Koszutska związana z „Przyjaciółką” w latach 1952-1968 początkowo jako

¹⁹ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1995*, Rzeszów 1998, s. 74; eadem, „Przyjaciółka” – tygodnik kobiecy..., s. 99.

²⁰ Który posłużył jako motyw przewodni artykułu Jagody Bokuniewicz, *Proces o zaimek*, *Polityka*, 1991, nr 16, s. 4 – dotyczącego zwrotu tytułu prasowego „Przyjaciółka” spadkobiercom Alfreda Krzyckiego.

zastępca redaktor naczelnej mutacji wiejskiej (1952-1959), następnie, do przejścia na emeryturę, jako naczelna redaktor tygodnika (1960-1968)²¹.

Warto pamiętać, co doskonale ilustruje omawiana publikacja, że listy w „Przyjaciółce” to nie tylko najbardziej rozpoznawalna i poczytna kolumna „Czytelniczy piszą – «Przyjaciółka» odpowiada” z kultową rubryką „Między nami”, w nie tak wielkim zresztą zakresie wykorzystana przez autorkę opracowania. Są to również inne, rozsiane w wielu miejscach pisma działły i kąciki zaznaczające w tytularze swój związek z korespondencją czytelniczą (np. „Śladem naszych interwencji”, „Od naszej Korespondentki, „Z listów Czytelniczek”), których Ewa Fogelzang-Adler doszukała się ponad dwudziestu. To również publicystyka, reportaże interwencyjne, felietony²² mające w korespondencji źródło inspiracji tematycznej. Formę listu lub dialogu przybierały też niektóre autorskie rubryki tematyczne: „Listy Pani Ireny” z poradami wychowawczymi Idy Merżan, „Rozmowy z Panią Doktor”.

Solidna kwerenda źródłowa przeprowadzona przez autorkę na całym materiale badawczym ze wskazanego okresu 1948-1952 pozwoliła jej odkryć wszystkie te niuanse i odtworzyć cały proces formowania zawartości pisma, który nie odbywał się tylko za redakcyjnym biurkiem.

Nie trzeba w tym miejscu po raz kolejny powtarzać danych świadczących o skali korespondencji wpływającej do „Przyjaciółki”, zapleczu kadrowym działu listów, jego organizacji i funkcjonowaniu. Wszystko to autorka w szczegółach opisuje, a z opisu tego wyłania się charakter i funkcja analizowanego tygodnika jako instytucji zaufania publicznego, podejmującej na rzecz kobiet konkretne działania, prowadzące nawet do zmiany przepisów prawa. Przedwojenna „Moja Przyjaciółka”, będąca przedłużeniem sfery prywatnej, mimo aktywizowania kobiet do działań samopomocowych i zachęcania do samowystarczalności, takiej siły sprawczej nie posiadała, nie reprezentowała też środowisk kobiecych w przestrzeni publicznej.

Ogólne wrażenia lekturowe wyniesione z kontaktu z pierwszą częścią publikacji Ewy Fogelzang-Adler: „Przez radosne okulary”. *Polska Ludowa w listach do „Przyjaciółki” 1948-1956* są pozytywne. Autorka wypełniła nią, a właściwie wypełni po ukazaniu się drugiej części, lukę w opracowaniach na temat korespondencji kierowanej do „Przyjaciółki” w jej najwcześniejszym, „pionierskim” okresie wydawniczym. Zmierzyła się z bogatą literaturą przedmiotu, gromadząc w sposób bardzo rzetelny chyba wszystko, co o listach w kontekście „Przyjaciółki” napisano, a zestawiona przez nią Bibliografia liczy ponad 200 pozycji. Jej uwadze umknął jedynie, jak się wydaje, ważny, bo bilansujący 14-lecie istnienia tygodnika artykuł Dariusza Fikusa (syna Feliksa) zamieszczony w „Polityce” w 1961 r.²³. Pokażną listę

²¹ I z tym związana jest pewna nieścisłość. „Radości i smutki” pojawiały się w „Przyjaciółce” od pierwszego numeru, zaś H. Koszutska kierowała wówczas w Łodzi działem młodzieżowym Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, będąc także redaktor odpowiedzialną tygodnika „Przyjaciel”. W Warszawie pojawiła się w marcu 1949 r., sprawując (do 1952 r.) redakcję naczelną czasopism dziecięcych i młodzieżowych w Instytucie Wydawniczym „Nasza Księgarnia”. Zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zespół 1827: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Zarząd Główny w Warszawie. Akta osobowe dziennikarzy: Koszutska Halina, sygn. 3594; E. Ciborska, *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000, s. 265.

²² Także rysunkowe, jak te o Apolonii Bywalec, które pojawiają się w 1954 r. z ilustracjami Witolda Popławskiego, których bohaterka krążyła po całym kraju śladami napływającej do redakcji „Przyjaciółki” korespondencji, załatwiającej sprawy wymagające jej osobistej interwencji w terenie.

²³ D. Fikus, *Model: „Przyjaciółka”*, *Polityka*, 1961, nr 11, s. 3, 5.

zaprezentowanych przez nią we Wstępie (s. 23-24) opracowań i analiz naukowych, które poświęcili „Przyjaciółce”, jak twierdzi, przede wszystkim socjologzy i historycy prasy (gdzie przedstawiciele innych dyscyplin?), w mniejszym zakresie politologzy, a których chronologia wydawnicza zamyka się na latach 1959-2013 (znajduje się wśród nich kilka prac samej autorki), można już obecnie uzupełnić o opublikowane w ostatnim pięcioleciu 2017-2021 artykuły Justyny Zajko-Czochańskiej²⁴ z Ośrodka Badań Historii Kobiet Instytutu Studiów Kobięcych w Białymstoku, reprezentującej w podejściu do „Przyjaciółki” perspektywę politologiczną, której brak odczuwała Ewa Fogelzang-Adler. Z niezrozumiałych powodów wykaz ten stanowi główną treść przypisu 20 na wskazanych wyżej stronach Wstępu, choć nie ma związku z tekstem, do którego powinien się odnosić.

Trzeba tu powtórzyć, że sam 30-stronicowy Wstęp wystawia dobre świadectwo pracowitości i skrupulatności autorki, jej dobremu rozeznaniu w piśmiennictwie przedmiotu, choć ma zaburzone proporcje między tekstem a nadmiernie rozbudowanymi odsyłaczami. Zasadniczą częścią publikacji jest zajmujący blisko 200 stron wybór listów do „Przyjaciółki” ujętych w dziesięciu działach według kryterium treściowego, w jednolitym opracowaniu redakcyjnym. Ich podsumowanie w kontekście obrazu rzeczywistości wyłaniającego się z korespondencji kierowanej do czasopisma zawiera 20-stronicowe Zakończenie. Z materiałów uzupełniających główny korpus książki należy wymienić: 1) Wykaz skrótów (który ginie między Bibliografią i Indekssem nazwisk); 2) spis zakładów pracy wymienianych w „Przyjaciółce” w latach 1948(9)-1952; 3) listę zawodów wykonywanych wówczas przez kobiety. Dwie ostatnie pozycje mają znikomą przydatność informacyjną – są to wybory z większych całości bez odnośników do zasobu tygodnika, załączone przez autorkę dla dokładniejszego, jak napisała, zobrazowania kolorytu badanego okresu.

Parę słów należy się i szacie edytorskiej omawianej pracy. Uwieczniony na jej przedniej i tylnej okładce „dar narodu radzieckiego dla narodu polskiego” – Pałac Kultury i Nauki - to bardzo wymowny artefakt kulturowy, jednak w okresie, którego pierwsza część książki dotyczy, nie przedstawiał się on aż tak okazale. Większe zastrzeżenia budzi brak na stronie redakcyjnej informacji o reprodukowanych na okładce zdjęciach, w szczególności źródle ich pochodzenia. Format, jaki zastosowano do druku książki, to standardowe B5, choć nietypowy charakter wydawnictwa przemawiałby za mniej szablonowym rozwiązaniem. Typografia publikacji prezentuje się dość skromnie. Opiera się właściwie na jednym foncie użytym do składu tekstu oraz nagłówków. Atrakcyjność kolumn podniosłoby wyróżnienie wszystkich

²⁴ J. Zajko-Czochańska, *Koła gospodyń wiejskich na łamach „Przyjaciółki” w początkach lat 60. XX wieku*, [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017, s. 85-92; eadem, *Matka, żona, kobieta aktywna zawodowo – obraz Polek okresu PRL na przykładzie analizy „Przyjaciółki” (1970–1989)*, [w:] *Kobiecość na przestrzeni wieków*, red. E. Starzyńska-Kościszko, W. Markowski, t. 2, Olsztyn 2018, s. 17-24; eadem, *Problematyka polityki na łamach „Przyjaciółki” w latach 1970–1989. Przegląd problematyki*, [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2019, s. 147-154; eadem, *Monografia „Przyjaciółki” – zarys zagadnienia*, *Niepodległość i Pamięć*, t. 2: 2019, s. 213-226; eadem, *Kobiety i wybory na łamach „Przyjaciółki” w latach 1956–1976*, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2019, nr 1(6), s. 138-150; eadem, U. Sokółowska, *Listy czytelniczek do „Kobiety i Życia” i „Przyjaciółki” jako źródło badań codziennego życia kobiet w PRL*, *ibidem*, 2020, nr 2(9), s. 94-109; eadem, *Wybrane formy emancypacji kobiet wiejskich na łamach „Przyjaciółki” w latach 1956-1975*, [w:] *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w: stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020, s. 155-169.

tytułów i podtytułów którymś z pism bezszeryfowych. Jako drobne usterki należy też potraktować zbyt małe i nie zawsze na tej samej wysokości (zob. Wstęp i Zakończenie) opusty wewnętrznych stron tytułowych oraz niewielką ilość światła między żywą paginą a tekstem.

Bibliografia

- Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*. 1981. oprac. i red. Z. Zieliński. Lublin: TN KUL.
- Bokuniewicz, Jagoda. 1991. „Proces o zaimek”. *Polityka* 16: 4.
- Ciborska, Elżbieta. 2000. *Leksykon polskiego dziennikarstwa*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 265.
- Fikus, Dariusz. 1961. „Model: «Przyjaciółka»”. *Polityka* 11: 3, 5.
- Katalog prasy polskiej*. 1957, red. J. Burczak. Warszawa: Biuro Wydawnicze Ruch. Zakład Badań Prasoznawczych.
- Koszutska Halina. sygn. 3594. Akta osobowe dziennikarzy, Zespół 1827: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch” Zarząd Główny w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Polska.
- Mikołajko, Anna. 2019. „Churamowicz Sabira”. [w:] *Leksykon polskiego ezoteryzmu* [online], 5 VII 2019, [dostęp: 2 VII 2021]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/node/1070>.
- „Miłe słowa uznania”. 1936. *Moja Przyjaciółka* 15: 315.
- „Nasza Mównica”. 1928. *Bluszcz* 44: 16.
- „Odpowiedzi od Redakcji”. 1913. *Nasz Dom: tygodnik mód i powieści* 8: 15.
- „Odpowiedzi od Redakcji”. 1913. *Nasz Dom: tygodnik mód i powieści* 42: 15.
- „Odpowiedzi od Redakcji”. 1913. *Nasz Dom: tygodnik mód i powieści* 5: 15.
- „Odpowiedzi od Redakcji”. 1911. *Tygodnik Mód i Powieści* 11: 15.
- Redakcja. 1929. „Między nami”. *Kobieta w Świecie i w Domu* 2: 11.
- Redakcja. 1934. „My – kobiety – między sobą. Z serca do serca – Między nami...”. *Moja Przyjaciółka* 1: 2.
- Sokół, Zofia. 1998. *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945-1995*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Sokół, Zofia. 2001. „«Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy (1948–1998). Cz. I – lata 1948–1951”. *Kieleckie Studia Bibliologiczne* 6: 89-111.
- Zajko-Czochańska, Justyna. 2017. „Koła gospodyń wiejskich na łamach «Przyjaciółki» w początkach lat 60. XX wieku”. [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, 85-92. Białystok: Wydawnictwo Humanica.
- Zajko-Czochańska, Justyna. 2020. „Wybrane formy emancypacji kobiet wiejskich na łamach „«Przyjaciółki» w latach 1956-1975”. [w:] *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w.: stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, 155-169. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Zajko-Czochańska, Justyna. 2019. „Kobiety i wybory na łamach «Przyjaciółki» w latach 1956–1976”. *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych* 1(6): 138-150.

- Zajko-Czochańska, Justyna. 2018. „Matka, żona, kobieta aktywna zawodowo – obraz Polek okresu PRL na przykładzie analizy «Przyjaciółki» (1970–1989)”. [w:] *Kobiecość na przestrzeni wieków*, red. E. Starzyńska-Kościszko, W. Markowski, t. 2, 17-24. Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.
- Zajko-Czochańska, Justyna. 2019. „Monografia «Przyjaciółki» – zarys zagadnienia”, *Niepodległość i Pamięć* 2: 213-226.
- Zajko-Czochańska, Justyna. 2019. „Problematyka polityki na łamach «Przyjaciółki» w latach 1970–1989. Przegląd problematyki”. [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku: polityka w prasie kobiecej*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, 147-154. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Zajko-Czochańska, Justyna. Sokołowska, Urszula. 2020. „Listy czytelniczek do «Kobiety i Życia» i «Przyjaciółki» jako źródło badań codziennego życia kobiet w PRL”. *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych* 2(9): 94-109.
- Zaleska, Zofia. 1938. *Czasopisma kobiece w Polsce: (materiały do historii czasopism): rok 1818-1937*. Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska.
- Zdanowicz, Anna. 2017. „Problematyka emancypacji na łamach «Wiadomości Kobięcych» 1931–1933”. *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 20(1): 43-62.

Katarzyna Wodniak

Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz.
Institute of Social Communication and Media
e-mail: kwodniak@ukw.edu.pl
ORCID: 0000-0003-1844-418X

Ewa Fogelzang-Adler. “Through joyful glasses”: People’s Poland in letters to “Przyjaciółka” 1948-1956. Part 1: 1948-1952.
Publishing House of the Diocese of Tarnow
Biblos. Cracow; Tarnow 2018. p. 299.
ISBN 978-83-7793-640-5.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/FT.2021.010>



The text is available under a Creative Commons Attribution-NonCommercial 4.0 International (CC BY-NC 4.0).

Received: 5 VII 2021

Accepted: 9 VIII 2021

Katarzyna Wodniak, PhD, a graduate of library science and scientific information, Polish studies, and computer editing at the Nicolaus Copernicus University in Toruń. Assistant Professor at the Institute of Social Communication and Media of the Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz. Her scientific interests include: press studies (especially the history of the women’s press); literature and popular culture; women’s media space. She is the author of the following books: *Contemporary women’s press and book matters: literary content in magazines: “Przyjaciółka”, “Twój Styl”, “Cienie i Blaski”* (Warsaw 2004); *Fiction in “Przyjaciółka”: bibliography 1948–1989* (Bydgoszcz 2018); *Moja Przyjaciółka (1934–1939): a press hit by Alfred Krzycki’s Żnin Publishing House* (Żnin–Bydgoszcz 2020).

K

eywords: Ewa Fogelzang-Adler; “Przyjaciółka”; letters to the editor

A

bstract: The article is a discussion of the book by Ewa Fogelzang-Adler, a researcher associated with the Cracow scientific community: *“Through joyful glasses”. People’s Poland in letters to “Przyjaciółka” 1948-1956. Part 1: 1948-1952* (Cracow; Tarnów 2018), dedicated to recreating the image of everyday life shown through the prism of letters sent to the editors of the most popular women’s magazine in the country. It also contains references to the

direct predecessor of “Przyjaciółka” – the pre-war biweekly “Moja Przyjaciółka” from Żnin and an outline of the history of the presence of sections of correspondence sections for the communication with readers in the Polish women’s press.

Katarzyna Wodniak

Kazimierz Wielki Universität in Bydgoszcz (Bromberg). Institut für
Sozialkommunikation und Medien

E-Mail: kwodniak@ukw.edu.pl

ORCID: 0000-0003-1844-418X

**Ewa Fogelzang-Adler. „Przez radosne
okulary“: Polska Ludowa w listach
do „Przyjaciółki“ 1948-1956. Część I:
1948-1952 [„Durch die rosarote Brille“:
Die Volksrepublik Polen in den Briefen an
„Die Freundin“ 1948-1956. Teil I: 1948-1952].
Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej
Biblos. Kraków; Tarnów 2018. S. 299.
ISBN 978-83-7793-640-5.**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/FT.2021.010>



Dieser Text wird unter der Creative Commons-Lizenz Namensnennung-Keine
Bearbeitungen 4.0 International (CC BY-ND 4.0) veröffentlicht.

Zugesandt: 5 VII 2021

Angenommen: 9 VIII 2021

Dr. Katarzyna Wodniak, Absolventin der Bibliothekswissenschaft und wissen-
schaftlichen Information, der Polonistik und des Computereditionswesens an der Nikolaus
Kopernikus Universität in Toruń (Thorn). Dozentin am Institut für Sozialkommunikation und
Medien der Kazimierz Wielki Universität in Bydgoszcz (Bromberg). Ihr Forschungsinteresse:
Zeitungswissenschaft (vor allem die Geschichte der Frauenpresse), Unterhaltungsliteratur
und -kultur, Raum für Frauen in den Medien. Autorin von Büchern: *Współczesna prasa ko-
bieca a sprawy książki: treści literackie w czasopiśmie: „Przyjaciółka“, „Twój Styl“, „Cienie
i Blaski“* [Die moderne Frauenpresse und das Buchwesen: Literarische Inhalte in den Zeit-
schriften „Freundin“, „Dein Stil“, „Schatten und Leuchten“] (Warszawa 2004); *Beletrystyka
w „Przyjaciółce“: bibliografia 1948–1989* [Die Belletristik in der „Freundin“: Bibliografie

1948–1989] (Bydgoszcz 2018); *„Moja Przyjaciółka“ (1934–1939): przebój prasowy żnińskich Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego* [„Meine Freundin“ (1934–1939): der Pressehit des Alfred Krzycki Verlags in Żnin] (Żnin–Bydgoszcz 2020).

S

Stichworte: Ewa Fogelzang-Adler; „Przyjaciółka“ [„Freundin“]; Briefe an die Redaktion

Z

Zusammenfassung: Der Beitrag schildert das Buch von Ewa Fogelzang-Adler, einer Forscherin, die mit dem Krakauer wissenschaftlichen Milieu verbunden ist: *„Przez radosne okulary“: Polska Ludowa w listach do „Przyjaciółki“ 1948-1956. Część 1: 1948-1952* [„Durch die rosarote Brille“: Die Volksrepublik Polen in den Briefen an „Die Freundin“ 1948-1956. Teil 1: 1948-1952] (Kraków; Tarnów 2018). Das Buch spiegelt das Alltagsbild durch das Prisma der Briefe an die Redaktion einer im Land sehr populären Frauenzeitschrift wider, knüpft an die direkte Vorgängerin der „Freundin“ an, d. i. die Halbmonatsschrift aus der Vorkriegszeit „Meine Freundin“ aus Żnin, und schildert den geschichtlichen Überblick über die Anwesenheit der Korrespondenzabteilungen in der polnischen Frauenpresse.